

Euro zyskało wobec większości głównych rywali, a tymczasem dolar znalazł się pod presją podaży. Inwestorzy skupiają się na ostrzeżeniach agencji Fitch, która zastrzega, że jeśli do 2 sierpnia ustawowy limit zadłużenia Stanów Zjednoczonych nie zostanie podwyższony i kraj ten nie będzie spłacać swoich zobowiązań, to rating na najwyższym poziomie zostanie umieszczony na liście obserwacyjnej z możliwością jego obniżenia.

Na rynku EUR/USD w ostatnich godzinach handlu układ sił uległ dużej zmianie. Z technicznego punktu widzenia linia trendu spadkowego została przełamana, co świadczy o większych zamiarach ze strony byków. Wspomniana we wcześniejszym raporcie strefa wsparcia w rejonie 1,4 zmobilizowała byków do ataku. Tymczasem scenariusz zakładający wydłużenie fali spadkowej został zanegowany. W związku z tym należy oczekiwać wzrostu notowań w okolicy 1,4170. Przełamanie tej bariery oznaczałoby dalszą wędrówkę byków na północ do 1,4270.

Silne odbicie kursu obserwujemy także w przypadku pary GBP/USD. Prawdopodobnie to nie koniec wzrostu kursu pary walutowej, dlatego w ciągu najbliższych godzin handlu należy oczekiwać testu poziomu 1,6130.

Z kolei na rynku USD/CHF, po głębokiej wyprzedaży dolara względem franka szwajcarskiego, sytuacja wraca do normy. Spadek kursu zatrzymało wsparcie w rejonie 0,8080. Ten poziom będzie kartą przetargową dla popytu, co zostało z sukcesem dla byków wykorzystane we wczorajszej sesji. Obecnie zmierzamy w kierunku górnego ograniczenia trendu bocznego w przedziale 0,8080-0,8190. Poziom oporu zostanie prawdopodobnie sforsowany, dlatego kolejne sesje mogą odbywać się pod dyktando byków. Dalszy wzrost kursu do 0,83 jest realny.

Mało dynamicznie rozgrywa się akcja na rynku USD/JPY. Po silnym spadku notowań pary walutowej, nastąpiła wąska konsolidacja kursu. Trend boczny utrzymuje się już od kilku sesji, dlatego dziś jest kolejna szansa na przerwanie tego nudnego stanu. Prawdopodobny kierunek wybicia to północ. Celem byków jest poziom 79,50.

Na głównych parach złotówkowych stery powinny trzymać byki. W przypadku pary USD/PLN, wzrost kursu powinien być kontynuowany. Celem byków jest poziom 2,8870. Natomiast na rynku EUR/PLN obowiązuje trend boczny, jednak ostatnio testowaliśmy dolne ograniczenie 4,0050, co powinno stanowić pretekst do wzrostu kursu w okolice „sufitu”, czyli w rejon 4,06.

Krzysztof Wańczyk